

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Halina Kuryło (sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

Protokolant Grażyna Niedziałkowska

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko K. sp. z o.o.

z udziałem K.1 sp. z o.o. z siedzibą w P.

o sprostowanie świadectwa pracy, ustalenie, zapłatę w przedmiocie zażalenia wniesionego przez K.1 spółka z o.o. na postanowienie z dnia 29 września 2021 r., sygn. akt V P 1706/18 dotyczące sprostowania wyroku z dnia 14 lutego 2020 r., po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27 kwietnia 2023 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 21 marca 2022 r., sygn. akt V Pz 23/21,

Czy oczywistą omyłką jest niewłaściwe określenie przez powoda w pozwie nazwy pracodawcy w sytuacji, gdy z załączników do pozwu, w tym dokumentów dotyczących zatrudnienia, a także dalszych pism procesowych, wynika inna nazwa pracodawcy?

2. W razie pozytywnej odpowiedzi na pkt. 1 - czy sąd odwoławczy (inny skład sądu pierwszej instancji) rozstrzygając zażalenie na postanowienie sądu I instancji w przedmiocie sprostowania oczywistej omyłki po uprawomocnieniu wyroku jest związany uzasadnieniem postanowienia sądu II instancji odrzucającego apelację skarżącego z

powodu wniesienia jej przez podmiot nie będący stroną procesu, a więc nieuprawniony do wniesienia apelacji, choć podmiotem tym była spółka, która zgodnie z dokumentami dotyczącymi zatrudnienia pracownika była pracodawcą powoda i faktycznie działała przed sądem I instancji nie kwestionując przez czas trwania postępowania pierwszoinstancyjnego legitymacji biernej?

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało na tle następującego stanu faktycznego:

Powód J. K. wniósł przeciwko „K. spółce z o.o.” pozew o sprostowanie świadectwa pracy w zakresie daty rozpoczęcia pracy i informacji o wykorzystanym urlopie wypoczynkowym. Do pozwu załączył między innymi umowę o pracę i świadectwo pracy. W dokumentach tych, jako pracodawca, widnieje „K.1 sp. z o.o.”, z pominięciem słowa „P.” w nazwie spółki. Przy zawieraniu umowy o pracę, K.1 sp. z o.o. była reprezentowana przez B. W., do którego powód skierował pismo z 4 lipca 2018 r. zawierające wniosek o sprostowanie świadectwa pracy.

Odpowiedź na pozew (wysłany na wskazaną w pozwie nazwę i adres strony pozwanej) złożyła K.1 spółka z o.o. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, którego do czynności tej upoważnił działający w imieniu spółki prezes zarządu B. W. (KRS [...], NIP [...]). B. W. przyznał, że J. K. był pracownikiem K.1 spółki z o.o. w okresie wskazanym w świadectwie pracy oraz przedłożył akta osobowe i szereg dokumentów pracowniczych powoda.

W toku procesu J. K. rozszerzył powództwo o kolejne roszczenia, co do których K.1 spółka z o.o. wdała się w spór. Pismem z 12 lutego 2019 r. powód, reprezentowany przez Inspektora Pracy, jako stronę pozwaną wskazał K.1 sp. z o.o. (powołując się na NIP [...]), czyli podmiot, który zgłosił się do procesu w charakterze pozwanego pracodawcy.

W trakcie toczącego się około półtora roku postępowania sądowego w pierwszej instancji zarówno strony, jak i Sąd Rejonowy nie zwrócili uwagi na

niewłaściwe oznaczenie przez powoda w pozwie pozwanego pracodawcy. Sąd Rejonowy w protokołach posiedzeń oraz w wydawanych postanowieniach każdorazowo wskazywał jako pozwanego K. spółkę z o.o. Z kolei K.1 sp. z o.o. w pismach kierowanych do sądu określała się mianem „pozwanego pracodawcy”.

W zapadłym w sprawie wyroku z dnia 14 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w oznaczeniu pozwanego wskazał: K. spółka z o.o. Wniosek o uzasadnienie orzeczenia złożył w imieniu K.1 sp. z o.o. B. W., który w apelacji od tego wyroku podniósł, że „K.1 sp. z o.o. wzięła udział w procesie skierowanym przeciwko podmiotowi o nazwie K. sp. z o.o.

Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 27 listopada 2020 r. odrzucił apelację K.1 sp. z o.o. W uzasadnieniu postanowienia Sąd drugiej instancji stwierdził, że pozwaną w niniejszym postępowaniu była K. sp. z o.o. w S., posiadająca KRS nr [...]1 i nie nastąpiła w trakcie toczącego się postępowania żadna zmiana podmiotowa po stronie pozwanej. Tymczasem apelację złożyła K.1 spółka z o.o. z siedzibą w P. o KRS nr [...], a więc podmiot, który nie był stroną postępowania przed Sądem pierwszej instancji i tym samym nie był uprawniony do wniesienia tego środka odwoławczego. Apelacja podlegała zatem odrzuceniu. Powyższe postanowienie uprawomocniło się z dniem 17 marca 2021 r.

Powód J. K. złożył w dniu 12 sierpnia 2021 r. wniosek o sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w wyroku Sądu Rejonowego przez prawidłowe oznaczenie strony pozwanej jako K.1 sp. z o.o. (KRS [...], NIP [...], REGON [...]).

Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu postanowieniem z dnia 29 września 2021 r. sprostował wyrok z dnia 14 lutego 2020 r. w ten sposób, że w komparycji wyroku w miejsce oznaczenia strony pozwanej jako: „K. sp. z o.o. w S.” wpisał: „K.1 sp. z o.o. z siedzibą w P.”. W uzasadnieniu postanowienia Sąd zauważył, że wprawdzie powód w pozwie jako stronę pozwaną określił K. sp. z o.o., ale niewątpliwie od samego początku jego intencją było pozwanie K.1 sp. z o.o. z siedzibą w P., a okoliczność ta wynikała ze wszystkich załączonych do pozwu dokumentów, między innymi z umów o pracę i świadectwa pracy. Podkreślił również, że odpowiedź na pozew złożyła K.1 sp. z o.o. z siedzibą w P. i ta spółka wywiodła apelację od wyroku wydanego w przedmiotowej sprawie, podnosząc nie

tylko zarzut, że proces toczył się przeciwko K. sp. z o.o., ale także zarzuty merytoryczne odnoszące się do sprawy.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła K.1 sp. z o.o., wnosząc o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego odrzucenie.

Rozpoznając wniesione zażalenie, Sąd Rejonowy powziął poważne wątpliwości, sformułowane w przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym.

Sąd pytający przytoczył treść art. 350 k.p.c. i zauważył, że bezsprzecznie powód w pozwie podał nieprawidłową nazwę pozwanego, zbędnie dodając w nazwie spółki wyraz: „P.”. Dokumenty załączone do pozwu, w tym w szczególności świadectwo pracy, które wedle żądania powoda miało zostać sprostowane, jednoznacznie wskazują bowiem, że pracodawcą J. K. była K.1 sp. z o.o., który to podmiot złożył odpowiedź na pozew i w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji występował w charakterze pozwanego pracodawcy, określając się tym mianem wprost w pismach i nie podnosząc jakichkolwiek zarzutów dotyczących braku legitymacji procesowej. W toku procesu pełnomocnik powoda - Inspektor Pracy, w piśmie zmieniającym żądanie zgłoszone w pozwie z 25 lipca 2018 r., prawidłowo oznaczył pozwanego jako: K.1 spółkę z o.o., podając przy tym jego NIP, zgodnie z danymi z odpisu z KRS pracodawcy. Mimo to Sąd Okręgowy w Poznaniu nie zastosował przepisu art. 350 § 3 k.p.c., lecz odrzucił apelację K.1 sp. z o.o., uznając, że pozwaną w niniejszym postępowaniu była K. sp. z o.o. w S. posiadająca KRS nr [...]1, a w trakcie toczącego się postępowania nie nastąpiła żadna zmiana podmiotowa po stronie pozwanej. Skoro więc apelację złożyła K.1 spółka z o.o. z siedzibą w P., KRS nr [...], która nie była stroną postępowania przed Sądem Rejonowym, to tym samym nie była ona uprawniona do wniesienia tego środka zaskarżenia.

Tymczasem, jak wywodził Sąd pytający, lektura pełnego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego K. spółki z o.o., prawomocnie wykreślonej z rejestru w 2013 r., wskazuje, że: 1) wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w Poznaniu, podmiot ten nigdy nie miał siedziby w S., lecz zawsze w W.; 2) nr KRS spółki nie pojawia się w żadnym dokumencie złożonym do akt sprawy przez którykolwiek z podmiotów w

nim uczestniczących; 3) we władzach spółki nigdy nie występował wymieniony w dokumentach pracowniczych powoda, jako prezes, B. W.; 4) nr NIP podany przez powoda w piśmie z 12 lutego 2019 r. jako NIP pozwanego, jest odmienny od nr NIP K. sp. z o.o. Podmiot ten nie uczestniczył też i nie mógł uczestniczyć w przedmiotowym postępowaniu z uwagi na brak zdolności sądowej w momencie wszczęcia procesu, na skutek prawomocnego wykreślenia spółki z KRS.

Wątpliwość Sądu Rejonowego rozpoznającego zażalenie na postanowienie o sprostowaniu oczywistej omyłki dotyczącej nazwy pozwanego pracodawcy koncentruje się przede wszystkim na kwestii ewentualnego związania obecnego składu orzekającego uzasadnieniem postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 listopada 2020 r. Stanowisko Sądu Najwyższego w przedmiocie mocy obowiązującej orzeczeń sądowych cechuje daleko idąca różnorodność. W ciągu ostatnich dwudziestu lat rysuje się wyraźnie zarówno linia orzecznicza, zgodnie z którą moc wiążąca orzeczenia sądowego dotyczy tylko jego sentencji (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98 i z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., I CSK 696/16 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19), jak i stanowisko uznające, że moc wiążąca orzeczenia rozciąga się także na jego uzasadnienie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 652/10; z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11; z dnia 7 kwietnia 2011 r., I PK 225/10). Oba te stanowiska są reprezentowane w co najmniej kilkunastu orzeczeniach, a między nimi jest niewielka linia kompromisowa, dostrzegająca, że dążenie do harmonii orzeczeń czy jednolitości orzecznictwa może prowadzić do utrwalania orzeczeń błędnych.

Sąd pytający podkreślił, że w niniejszej sprawie kwestia ewentualnego związania uzasadnieniem orzeczenia Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 listopada 2020 r. ma niezwykle wielką wagę, gdyż rodzi poważne konsekwencje zarówno dla powoda (w razie uznania takiego związania i w związku z tym uwzględnienia zażalenia skarżącego), jak i dla skarżącego (w przypadku ewentualnego oddalenia zażalenia). Na konsekwencje te, sprowadzające się do nieodwracalnego następstwa w postaci znoszenia egzekucji komorniczej w oparciu o prawomocny wyrok, którego strona nie mogła zaskarżyć z uwagi na stwierdzenie

braku legitymacji biernej, wskazywał sam skarżący w zażaleniu z 3 stycznia 2022 r. Wyjaśnienie powyższego zagadnienia prawnego jest zatem istotne z racji interesu stron oraz prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c., jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy.

Zagadnienie prawne, stanowiące przedmiot pytania sądu drugiej instancji przedstawionego Sądowi Najwyższemu w trybie powyższego przepisu, chociaż musi być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571) oraz powinno być zredagowane w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02 LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), to jednocześnie powinno ono pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą tak, by udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie umożliwiło sądowi odwoławczemu podjęcie decyzji jurysdykcyjnej co do istoty sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 1998 r., III CZP 35/98, LEX nr 519292; z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 30/03, LEX nr 109444; z dnia 25 czerwca 2008 r., III CZP 49/08, LEX nr 437197; z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 10/09, LEX nr 496383; z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 38/09, LEX nr 518116; z dnia 12 sierpnia 2009 r., II PZP 8/09, LEX nr 529760 i z dnia 22 października 2009 r., III CZP 75/09, LEX nr 532090) i wreszcie musi dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście poważne wątpliwości, gdyż użycie przez ustawodawcę przymiotnika kwalifikującego oznacza, że w razie powstania wątpliwości pierwszego stopnia, tj. zwykłych, sąd drugiej instancji obowiązany jest rozwiązać je

we własnym zakresie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2005 r., III CZP 68/05, LEX nr 175457).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, zgodnie z którym podjęcie uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne stanowi - ze względu na jej wiążący charakter (art. 390 § 2 k.p.c.) - wyjątek od zasady samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd właściwy. Z tego względu wskazuje się na potrzebę ścisłej wykładni przesłanek stosowania art. 390 § 1 k.p.c. (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999 nr 10, poz. 166 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 listopada 2008 r., III CZP 21/08; z dnia 29 października 2009 r., III CZP 79/0 i z dnia 12 stycznia 2010 r., III CZP 106/09, niepublikowane). Podkreśla się przy tym, że przedmiotem zagadnienia prawnego może być jedynie taka poważna wątpliwość prawna, której wyjaśnienie w formie uchwały jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd drugiej instancji. Sąd ten powinien zatem szczegółowo wyjaśnić, na czym polegają jego wątpliwości i dlaczego uważa je za poważne; obowiązany jest również wykazać, że wątpliwości te pozostają w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem środka odwoławczego. Przytoczone w tym zakresie argumenty podlegają rozważeniu przez Sąd Najwyższy, który na wstępie bada, czy spełnione zostały warunki do podjęcia uchwały (uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego: z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01; z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 30/03; z dnia 14 listopada 2006 r., III CZP 84/06; z dnia 20 listopada 2009 r., III CZP 90/09 i z dnia 22 października 2010 r., III CZP 80/10, niepublikowanych).

Warto zauważyć, że wykładni przepisów prawnych leżących u podłoża wątpliwości ujętych w zagadnieniu prawnym i oceny jego znaczenia dla rozpoznawania środka odwoławczego, powinien dokonać w pierwszej kolejności sąd przedstawiający zagadnienie prawne. W przeciwnym razie, skutkiem rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy byłoby narzucenie sądowi drugiej instancji wykładni określonych przepisów, co do których sąd ten nie wyraził żadnego stanowiska, a to prowadziłoby do nieuzasadnionego rozszerzenia wyłomu, jaki instytucja pytań prawnych czyni w odniesieniu do zasady podlegania sędziów tylko Konstytucji i ustawom. Instytucja zagadnień prawnych nie może być wykorzystywana do przerzucenia na Sąd

Najwyższy decyzji jurysdykcyjnej obciążającej sąd orzekający. Gdyby sąd drugiej instancji nie miał obowiązku wstępnego rozważenia zarzutów apelacyjnych pod kątem celowości pytania prawnego, musiałby tego dokonać Sąd Najwyższy, a to nie mieści się w jego ustawowej roli określonej w art. 390 k.p.c. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2011 r., III CZP 1/11; z dnia 18 marca 2010 r., II PZP 2/10 i z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 132/13, niepublikowane).

Podkreślenia wymaga, że ustawodawca przyznając sądowi drugiej instancji uprawnienie do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., uzależnił skuteczność skorzystania z niego od wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych oraz niezbędności oczekiwanej odpowiedzi dla rozstrzygnięcia sprawy. Przymiotnik kwalifikujący "poważne" oznacza, że muszą istnieć zasadnicze trudności w ich wyjaśnieniu przy wykorzystaniu podstawowych metod wykładni, zwłaszcza w sytuacji, gdy możliwa jest różna interpretacja budzących wątpliwości przepisów, przy czym za każdą z możliwych interpretacji przemawiają doniosłe argumenty prawne, gdy ponadto brak jest wypowiedzi Sądu Najwyższego odnoszących się do dostrzeżonego zagadnienia prawnego lub jednolitego i przekonującego sąd odwoławczy stanowiska doktryny (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 19/12 i z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 9/11, niepublikowane). W razie powstania zwykłych wątpliwości interpretacyjnych, sąd drugiej instancji powinien rozwiązywać je we własnym zakresie z wykorzystaniem wiedzy, jaką niosą same przepisy oraz ich rozumienie w dotychczasowym orzecznictwie i nauce prawa; w takich okolicznościach nie formułuje się zagadnień prawnych, o których mowa w art. 390 § 1 k.p.c. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CZP 17/2010 i z dnia 29 października 2009 r., III CZP 74/09, niepublikowane).

W judykaturze prezentowane jest konsekwentnie stanowisko o niedopuszczalności przedstawiania zagadnienia prawnego wówczas, gdy sądowi odwoławczemu nie chodzi o jego wyjaśnienie, lecz o nadanie legitymacji aprobowanemu pogładowi, a więc o uzyskanie potwierdzenia swego stanowiska przez Sąd Najwyższy. Nie jest więc wystarczającą przesłanką do zastosowania przez sąd drugiej instancji art. 390 § 1 k.p.c. samo istnienie rozbieżnej interpretacji przepisu w orzecznictwie sądów w sytuacji, w której sąd odwoławczy jest

przekonany o prawidłowości tylko jednego kierunku wykładni określonej kwestii prawnej (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2015 r., III CZP 30/15; z dnia 28 stycznia 2016 r., III CZP 105/15; z dnia 17 lutego 2016 r., III SZP 6/15 i z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 79/14, niepublikowane). Jeśli sąd odwoławczy jest przeświadczony o trafności wyłącznie jednego sposobu interpretacji przepisów dotyczących danej kwestii, brak jest podstaw do przedstawienia zagadnienia prawnego w oparciu o art. 390 § 1 k.p.c., gdyż nie jest rolą Sądu Najwyższego udzielanie jedynie wsparcia dla stanowiska prawnego stanowczo aprobowanego przez sąd odwoławczy. Celem instytucji unormowanej w art. 390 § 1 k.p.c. nie jest bowiem to, aby Sąd Najwyższy potwierdzał jednoznacznie wyartykułowane i akceptowane stanowisko sądu drugiej instancji (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 2010 r., III CZP 55/10; z dnia 10 lutego 2006 r., III CZP 1/06 i z dnia 23 lipca 1998 r., III CZP 24/98, niepublikowane).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, należy zauważyć, że Sąd Rejonowy formułując pierwsze zagadnienia prawne, nie powołał przepisu, na podstawie którego skonstruował to zagadnienie. Dopiero w uzasadnieniu postanowienia przytoczył treść art. 350 k.p.c. Po scharakteryzowaniu stanu faktycznego sprawy nie przystąpił jednak do zdefiniowania problemu prawnego związanego z wykładnią tego przepisu. Nie przywołał w tej materii dotychczasowych poglądów orzecznictwa lub doktryny odnośnie do dopuszczalności sprostowania błędnego oznaczeni zakresu podmiotowego wyroku. Nie wykazał, czy w istocie zagadnienie prawne istnieje, czy też sygnalizowany problem dotyczy jedynie subsumpcji stanu faktycznego pod wypracowane w orzecznictwie i utrwalone poglądy dotyczące możliwości sprostowania nazwy pozwanego w sentencji orzeczenia.

W tej materii godzi się przypomnieć, że zgodnie z art. 350 § 1 i 3 k.p.c., sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki, zaś sąd drugiej instancji może z urzędu sprostować wyrok sądu pierwszej instancji. Z kolei w myśl art. 361 k.p.c., do postanowień stosuje się odpowiednio przepisy o wyrokach, jeżeli Kodeks nie stanowi inaczej. Kluczowe dla odpowiedzi na postawione przez Sąd Rejonowy

pytanie jest ustalenie treści pojęcia „niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki”, którym posłużono się w art. 350 § 1 k.p.c. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., I CSK 422/13 (niepublikowanym) wskazano, że wyrażona w przepisie „oczywistość” jest równoznaczna z niewłaściwym odzwierciedleniem w orzeczeniu rzeczywistej i niemogącej budzić wątpliwości woli sądu. Same zaś omyłki muszą być obiektywnie i bez wątpliwości dostrzegalne w treści orzeczenia lub wprost wynikać z zestawienia tej treści z zawartością akt sprawy. Jednocześnie nie ma znaczenia, czy do zaistnienia omyłki doprowadziło działanie strony czy sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1996 r., II CRN 89/96, niepublikowane).

W zakresie nieprawidłowości dotyczących wskazania stron postępowania, ustalenie treści wskazanego pojęcia musi uwzględniać granice wyznaczone instytucją przekształceń podmiotowych w procesie oraz rzeczywistym zapewnieniem realizacji praw stron w postępowaniu sądowym. W orzecznictwie i nauce prawa przyjmuje się jednolicie, że na podstawie art. 350 k.p.c. nie może dochodzić do podmiotowego przekształcenia powództwa, z obejściem właściwych przepisów - art. 194-198 k.p.c. (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 1998 r., II CKN 817/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 16; z dnia 9 sierpnia 2000 r., I CKN 749/00, LEX nr 52784; z dnia 10 grudnia 2001 r., I PZ 93/01, OSNP 2003 nr 24, poz. 597; z dnia 9 sierpnia 2005 r., III PK 63/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 180; z dnia 13 października 2008 r., II CSK 187/08, LEX nr 577164; z dnia 28 października 2009 r., I PK 95/09, LEX nr 558565 oraz z dnia 14 września 2016 r., III CSK 309/15 LEX nr 2186573; por. w literaturze: T. Ereciński (red.), P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, Warszawa 2016 - art. 350; M. Szymanowski: Granice sprostowania orzeczenia w postępowaniu cywilnym, skutki ich przekroczenia, próba nowego spojrzenia, Radca Prawny. Zeszyty naukowe 2018 nr 1, s. 79; M. Odrowska-Stasiak: Rektyfikacja wyroków w procesie cywilnym, Łódź 2020. Rozprawa doktorska przygotowana w Katedrze Postępowania Cywilnego, s. 143, 173 i 177). Z tego względu nie budzi wątpliwości wielokrotnie wyrażane w judykaturze i doktrynie stwierdzenie, że należy odróżnić niewłaściwe oznaczenie strony od nieprawidłowego doboru podmiotów procesu (wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 472/03). Zgodnie z uzasadnieniem przywołanego orzeczenia, niewłaściwe oznaczenie strony (naprawialne w drodze sprostowania) wiąże się z koniecznością uzupełnienia lub konkretyzacji pierwotnego określenia strony. Omyłka może dotyczyć na przykład wskazania w treści pozwu jednostki niemającej zdolności sądowej, gdy proces prowadzony jest przeciwko osobie fizycznej, która występuje w imieniu tej jednostki, czy niewłaściwego podania pełnej nazwy podmiotu (K. Ziemianin: Sprostowanie orzeczenia [w:] Rozstrzygnięcia sądowe w postępowaniu cywilnym, red. M. Rzewuski, Warszawa 2021 oraz cytowana tam literatura). Podobnie za niedokładność podlegającą sprostowaniu uznano wadliwe wskazanie w pozwie jako strony powodowej przedstawicielki ustawowej małoletniego syna, gdy całe postępowanie dowodowe i przedmiot osądu dotyczy tego właśnie dziecka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2004 r., II CK 307/03, niepublikowany).

W kontekście problemu dotyczącego samej nazwy strony (w przypadku osób fizycznych - imienia i nazwiska, zaś w przypadku pozostałych podmiotów posiadających zdolność sądową - ich nazw) niezbędne jest przywołanie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., II CR 194/63 (OSNC 1965 nr 2, poz. 27), które choć zapadło w oparciu o poprzednio obowiązujący przepis dotyczący sprostowania wyroku, zachowało swoją aktualność wobec tożsamości normatywnej instytucji sprostowania wyroku w dawnym i obecnym stanie prawnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1982 r., II CZ 122/82, niepublikowane). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis o sprostowaniu znajduje zastosowanie w razie wadliwego oznaczenia imienia strony, choćby było ono zgodne z oznaczeniem podanym w pozwie, jeżeli w sprawie nie budzi wątpliwości, że strona, która faktycznie brała udział w procesie, nosi w rzeczywistości imię o innym brzmieniu. Sąd zaznaczył, że błędne wskazanie osoby o innym imieniu nie pozwala na wykluczenie, iż taka osoba istnieje i omyłkowo mogłaby być do niej wysyłana korespondencja procesowa, co wykluczałoby zastosowanie instytucji sprostowania. Jeżeli jednak w okolicznościach konkretnej sprawy błąd dotyczący oznaczenia strony nie spowodował skutków w zakresie praw strony procesu, to zachodzą przesłanki zastosowania instytucji sprostowania. Również w postanowieniu z dnia 12

października 2018 r., V CZ 73/18 (niepublikowanym) Sąd Najwyższy, ustalając granice instytucji sprostowania wyroku, potwierdził, że nie jest ona możliwa do zastosowania, jeżeli wskutek sprostowania stroną stałby się podmiot, który nie brał udziału w postępowaniu sądowym lub nie miał statusu strony w konkretnej sprawie. Nie jest bowiem dopuszczalna taka zmiana, w wyniku której status pozwanego przypadnie osobie, której nie doręczono pozwu i która nie była traktowana jak pozwany.

Wobec powyższego wypada stwierdzić, że sąd, który idąc za brzmieniem oznaczenia stron podanym w pozwie, w sentencji wyroku wymieni strony sprzecznie z zebrany w sprawie materiałem i niezgodnie z rzeczywistym stanem sprawy - dopuszcza się niedokładności lub omyłki, podlegających sprostowaniu na podstawie art. 350 k.p.c. (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1961 r., IV CZ 90/61; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1982 r., II CZ 122/82 i z dnia 3 września 2020 r., II PK 47/19, niepublikowane oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 1977 r., IV PRN 4/77; z dnia 29 października 1982 r., II CZ 122/82 i z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 681/08, niepublikowane).Równocześnie trzeba stanowczo podkreślić, że ostateczne przesądzenie o konsekwencjach takiego błędu jest uzależnione od ustalenia, czy ów błąd w rzeczywistości nie skutkował ograniczeniem praw właściwej strony procesu. Dopiero po weryfikacji powyższej okoliczności możliwe jest stwierdzenie, że w konkretnej sprawie oczywistą omyłką jest niewłaściwe określenie przez powoda w pozwie nazwy pracodawcy w sytuacji, gdy z załączników do pozwu, w tym dokumentów dotyczących zatrudnienia, a także dalszych pism procesowych, wynika inna nazwa podmiotu zatrudniającego.

Konkludując, należy powtórzyć za Sądem Najwyższym, że sprostowanie oznaczenia stron na podstawie art. 350 k.p.c. jest dopuszczalne, jeżeli nie prowadzi do zmiany zakresu podmiotowego postępowania, tj. odzwierciedla udział w postępowaniu podmiotów rzeczywiście w nim uczestniczących. Nie powinno być przeszkód do takiego sprostowania w szczególności wtedy, gdy w razie braku sprostowania prawidłowo działająca strona byłaby narażona na niekorzystne następstwa tej nieprawidłowości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2018 r., V CSK 277/17, LEX nr 3373090).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, trzeba zauważyć, że Sąd Rejonowy formułując pierwsze zagadnienie prawne, nie uczynił zadość wymaganiom wyrażonym w art. 390 §1 k.p.c., a które znalazły uszczegółowienie w dorobku judykatury. Dopełnienie tych obowiązków powinno doprowadzić Sąd pytający do wniosku, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia jest możliwe już po analizie dotychczasowego orzecznictwa, zgodnie z którym problem klasyfikacji błędu w określeniu nazwy strony ma charakter faktyczny, a nie prawny. Z orzecznictwa wynika bowiem, że to sąd winien ustalić, czy popełniony błąd w oznaczeniu zakresu podmiotowego wyroku wykracza poza sferę omyłki pisarskiej, skutkując ograniczeniem praw strony procesu, a przez to nie podlega sprostowaniu w trybie art. 350 k.p.c.

Podobnie rzecz się ma z drugim z przedstawionych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnień prawnych. I w tym przypadku Sąd Rejonowy nie wskazał podstawy normatywnej sugerowanego problemu, przez powołanie przepisu bądź przepisów, na tle których powstało owo zagadnienie (na przykład art. 365 i art. 366 k.p.c.). Zamiast tego Sąd przytoczył dwie serie orzeczeń sądowych na temat mocy wiążącej uzasadnienia wyroku, jednak nie towarzyszyła temu argumentacja jurystyczna, która wykazywałaby adekwatność tychże judykatów dla rozwiązania problemu ewentualnego związania sądu pierwszej instancji postanowieniem o odrzuceniu apelacji (w którym nie rozstrzygnięto bezpośrednio o odmowie sprostowania zaskarżonego wyroku) w odrębnym postępowaniu o sprostowanie błędnego oznaczenia strony w zapadłym orzeczeniu. Wobec braku odpowiedniego nakreślenia problemu prawnego, nierozważenia zarzutów podniesionych w zażaleniu oraz możliwych kierunków rozstrzygnięcia sprawy, nie jest możliwa ocena występowania w sprawie poważanych wątpliwości, zaś nieprzeprowadzenie przez Sąd Rejonowy stosownego wyводу w zakresie wpływu rozstrzygnięcia sformułowanego zagadnienia prawnego na wynik sprawy powoduje, że takiej analizy musiałby dokonać Sąd Najwyższy. Trzeba zauważyć, że uchwały podejmowane przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. nie mogą być środkiem do eliminowania oczywistych błędów procesowych popełnionych przez sąd orzekający, które doprowadziły do powstania sytuacji nietypowej, wykraczającej poza model postępowania cywilnego i z tego powodu stwarzającej

wątpliwości prawne. Eliminacja tych błędów należy do sądu właściwego w toku instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 92/18, OSNC 2019 nr 12, poz. 127).

Wobec niesprostania przez Sąd Rejonowy wymaganiom wynikającym z art. 390 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały w przedmiocie rozstrzygnięcia przedstawionych zagadnień prawnych.

I.n